

Bronisław Mokrzycki

Biuletyn homiletyczny

Collectanea Theologica 44/2, 121-138

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BIULETYN HOMILETYCZNY

Zawartość: I. SŁOWO BOŻE W KOŚCIELE. Obrzędy bierzmowania jako źródło homiletyczne. II. CZYTANIA BIBLIJNE W LITURGII. Bezpośrednie przygotowanie do bierzmowania na podstawie tekstów biblijnych zawartych w nowych obrzędach. III. Z ROZMÓW O POSŁUDZE SŁOWA. 1. Określenia przejawów działalności Ducha Świętego. — 2. Mesjańska rola Ducha Świętego — Duch Chrystusowy. — 3. Duch Święty jako Paraklet*.

I. SŁOWO BOŻE W KOŚCIELE

Obrzędy bierzmowania jako źródło homiletyczne

Homilia czy katecheza przygotowawcza przed bierzmowaniem może czerpać treść teologiczną nie tylko ze źródeł biblijnych, podanych w odpowiednim zestawie czytań, ale również z wymowy samych obrzędów czy też modlitw, towarzyszących sprawowaniu tego sakramentu. Zresztą modlitwy liturgiczne najczęściej wzorują się na tekstach biblijnych, a i same obrzędy mają swoje odpowiedniki w Piśmie św.

Modlitwy

W obrzędzie bierzmowania występują trzy grupy modlitw i warto się im przyglądać bliżej od strony treści teologicznej, jaką w sobie zawierają. Są to:

- a) Modlitwa towarzysząca nałożeniu rąk oraz poprzedzająca ją wstęp o charakterze zachęty czy wezwania do modlitwy.
- b) Modlitwa powszechna po udzieleniu bierzmowania.
- c) Rozbudowane błogosławieństwo końcowe lub specjalna *Modlitwa nad ludem*.

Z tekstów tych wynika przede wszystkim jasno nierozzerwalny związek pomiędzy chrztem i bierzmowaniem jako dwoma etapami jednego procesu włączającego w Chrystusa i upodabniającego do Niego (a, c).

* Redaktorem niniejszego biuletynu jest ks. Bronisław Mokrzycki SJ, Kraków—Warszawa. Uwaga! Wychodząc naprzeciw wielkiemu zapotrzebowaniu na konkretne pomoce związane z przygotowaniem do bierzmowania, podamy w następnym numerze biuletynu przykładowo kilka propozycji nabożeństw biblijnych oraz homilii o tematyce związanej z sakramentem bierzmowania.

A więc organiczną jedność obydwu sakramentów inicjacji chrześcijańskiej należyce uwypuklają teksty liturgiczne, jak domagał się tego sobór (por. KL 51).

Modlitwy oraz inne teksty towarzyszące obrzędowi przypominają nam ponadto, że Bóg Ojciec jest ostatecznym źródłem i dawcą zarówno rzeczywistości chrztu, jak i bierzmowania (a, b, c). To Ojciec uwolnił nas od grzechu w odrodzeniu chrzcielnym i uczynił przybranymi dziećmi, a w sakramencie bierzmowania obdarowuje nas Duchem Świętym. Zarówno usynowienie Boże, jak i dar Ducha Świętego pochodzą od Ojca, od którego wszelkie dobro bierze swój początek (por. Jak 1, 17).

W sakramencie bierzmowania ma więc miejsce wylanie Ducha Świętego czy też posłanie Go jako Daru dla wierzących (a, b). Biblijne wyrażenia o zesłaniu Ducha Świętego mają pełne zastosowanie podczas sprawowania tego sakramentu w Kościele (*effundat, immittite, donatio*).

Duch Święty przychodzący od serc wierzących obdarowuje ich i ubogaca darami mesjańskimi (por. Iz 11, 2). Modlitwa towarzysząca nałożeniu rąk wyraża prośbę o te właśnie dary słowami zaczerpniętymi z Księgi Izajasza (a, c).

Przez swe namaszczenie wewnętrzne Duch Święty jeszcze bardziej upodabnia chrześcijanina do Chrystusa Pana, jedynego Syna Bożego, w którym staliśmy się przybranymi synami Boga (a).

Duch Święty działając w sercach poszczególnych wiernych oraz w całym ludzie Bożym tworzy wspólnotę Kościoła w jednej wierze, nadziei oraz miłości — pochodzących od Niego. Ten sam Duch ową jedność Kościoła umacnia i rozwija (b).

Umocniając chrześcijan w wierze, nadziei i miłości (*quos donatio Spiritus Sancti confirmavit*) — Duch Święty uzdalnia ich tym samym do odważnego świadectwa wobec świata o Chrystusie ukrzyżowanym. Świadectwo chrześcijan przejawia się najmocniej nie w słowach, lecz w życiu zgodnym z duchem Chrystusowej Ewangelii (b, c).

Formuły liturgiczne przypominają wreszcie, że Duch Święty zapala ogień miłości w sercach wierzących, napędza ich radością i nakłania do obojętnego wypełniania Chrystusowych przykazań (b, c).

Jak widać z pobieżnej analizy modlitewnych tekstów — zawierają one „również bogatą treść dla pouczenia wiernego ludu” (KL 33) i mogą posłużyć jako pewne źródło homiletyczno-katechetyczne.

Nałożenie rąk

W obrzędach bierzmowania mamy podwójne nałożenie rąk: — jedno ogólne, przed samym bierzmowaniem, gdy biskup (i towarzyszący mu kapłani) trzyma wyciągnięte ręce nad wszystkimi kandydatami do bierzmowania wypowiadając słowa modlitwy, upraszającej przyjście Ducha Świętego wraz z mesjańskimi darami; drugie zaś, ściśle związane z namaszczeniem oraz formułą sakramentalną, sprowadza się do położenia prawej dłoni na głowie bierzewanego z równoczesnym namaszczeniem w formie krzyża oraz słowami: *Przyjmij znak daru Ducha Świętego*. Choć pierwsze nałożenie rąk nie należy do istoty obrzędu, to jednak — jak przypomina konstytucja *Divinae consortium naturae* — należy je bardzo wysoko cenić jako składową część obrzędów, pełniej wyrażającą treść sakramentu¹.

Obok słowa ręka należy do najbardziej „wymownych” środków wyrazu człowieka. W świecie Biblii na ogół ręka oznacza moc (Wj 14, 31), lub Ducha Świętego (1 Krl 18, 46; Iz 8, 11; Ez 1, 3; 3, 22). Stąd też nałożyć na kogoś ręce

¹ *Ordo Confirmationis*, Editio typica, Typis Polyglottis Vaticanis 1971, s. 14.

oznacza realnie „dotknąć” kogoś w najgłębszym znaczeniu słowa — czyli przekazać mu coś z siebie samego.

W starym Przymierzu gest nałożenia rąk oznacza bądź realne błogosławieństwo (nie tylko słowne!) — jak np. w Rdz 48, 13—16, bądź konsekrację, czyli objęcie kogoś lub czegoś przez Ducha Bożego, ewentualnie wybranie i posłanie kogóż z autorytetem do wypełnienia jakiegoś zadania (Lb 8, 10; Pwt 34, 9), czy też wreszcie symbol identyfikacji między nakładającym ręce i osobą lub rzeczą dotkniętą (por. Kpł 1, 4; Lb 8, 16).

W Nowym Testamencie nałożenie rąk oznacza u Jezusa Chrystusa znak błogosławieństwa (Mk 10, 16; Mt 5, 3) lub też uwolnienia od złego ducha (Łk 13, 13; Mk 8, 23n; Łk 4, 40). W życiu pierwotnego Kościoła spotykamy się z tym gestem przy uzdrawianiu chorych, zgodnie z poleceniem Pana (Mk 16, 18; Dz 9, 28, 8), lub też przy szeroko pojętej konsekracji. Gest nałożenia rąk staje się znakiem-nosicielem rzeczywistości Bożej i Bożej mocy. Tym znakiem apostołowie przekazują dary Boże, zwłaszcza Ducha Świętego (Dz 8, 17; 19, 6). Za pomocą nałożenia rąk Kościół przekazuje wybranym osobom władze duchowe związane z konkretną misją (Dz 6, 6; 13, 3; 2 Tm 1, 6n). Ogólnie można więc powiedzieć, że w pierwotnym Kościele znak nałożenia rąk jest nosicielem darów Ducha Świętego².

W czasie sprawowania sakramentu bierzmowania obrzęd nałożenia rąk (w obydwu formach) ma jednoznaczną wymowę jako wyraz błagania o Ducha Świętego (gest epikletyczny!) i znak przekazania Go ochrzczoneму przez Kościół, co podkreśla również towarzysząca temu obrzędowi formuła słowna: *Przyjmij znak Daru Ducha Świętego*.

Namaszczenie krzyżem

Olej według mentalności hebrajskiej przenika głęboko w ciało człowieka dając mu zdrowie, moc i piękno, a także napełniając go radością. W świecie religijnym namaszczenie olejem uważano za znak radości, szacunku, uzdrowienia lub też konsekracji. Namaszczenie królewskie i kapłańskie (w duchowym sensie również prorockie) oznaczało wybranie ze strony Boga i udzielenie Ducha Bożego odpowiednim osobom, by mogły pełnić funkcję narzędzia Bożego w stosunku do wybranego ludu. Namaszczonym *par excellence* był Mesjasz (hbr. *Masziach*, gr. *Christós* = namaszczony!) — wyposażony w funkcję królewską, kapłańską i prorocką. Duch Boży „namaścił” Jezusa Chrystusa na króla, proroka i kapłana, by mógł wypełnić powierzone Mu przez Ojca zadanie³.

Chrześcijanie są również „namaszczeni” Duchem Świętym poprzez sakramenty inicjacji (zwłaszcza bierzmowanie) i mają udział w Chrystusowym namaszczeniu mesjańskim o charakterze królewskim, kapłańskim i prorockim (por. KK 34—36). Z udziałem w Chrystusowym namaszczeniu wiążą się również zadania wierzących, odpowiadające misji Chrystusa: głoszenie Ewangelii wszelkiemu stworzeniu, składanie duchowych ofiar w łączności z Jego ofiarą (por. 1 P 2, 5; Hbr 10, 14) oraz poddawanie świata pod Chrystusowe panowanie miłości.

Namaszczenie olejem wonnym przypomina także „dobrą woń Chrystusową” (2 Kor 2, 15), jaką Jego uczniowie wnosić mają w ten świat, zepsuty

² J. — B. Brunon, *Imposition des mains*, w: VTB, Paris 1962, kol. 467—469.

³ Por. I. de la Potterie, *Onction*, w: VTB, kol. 716—720.

grzechem, a która sprowadza się do życia prawdziwie chrześcijańskiego, czyli zgodnego z duchem Ewangelii.

Namaszczenie krzyżem podczas bierzmowania wyraża na zewnątrz owo wewnętrzne upodobnienie do Chrystusa Króla, Kapłana i Proroka, którego dokonuje w sercu wierzącego przychodzący doń Duch Święty.

Znak krzyża, kreślony na czole bierzmowanego w czasie namaszczenia, przypomina tajemniczą literę *taw* (hbr.), zbliżoną do formy krzyża, którą w wizji Ezechiela proroka otrzymują na czołach jako znak wszyscy ocaleni z powodzi zła i zniszczenia (por. Ez 9, 4). Znak ten — symbol prawdziwej przynależności do ludu Bożego — chroni od zguby; tylko opieczętowani ocaleją w czasie sądu Bożego. W apokaliptycznej wizji św. Jana wybrani ze wszystkich pokoleń ludu Bożego również otrzymują na czołach znak „pieczęci Boga żywego” (por. Ap 7, 1—8). Znak na czole przypomina więc przynależność do ludu Bożego i ową niewidzialną pieczęć — znamię (charakter), jakie Duch Święty „wyciska” na duszy bierzmowanego upodabniając go w nowy sposób do Chrystusa Pana⁴.

W katechezie przygotowującej wiernych do sakramentu bierzmowania winno się wiązać biblijno-teologiczne treści z widzialnym znakiem sakramentalnym i tekstem modlitw, by uczestnictwo przyjmujących ten sakrament mogło być bardziej świadome i zaangażowane. Analiza obrzędów i tekstów może być pomocą w przygotowaniu takiej katechezy czy też homilii.

Ks. Bronisław Mokrzycki SJ, Kraków—Warszawa

II. CZYTANIA BIBLIJNE W LITURGII

Bezpośrednie przygotowanie do bierzmowania na podstawie tekstów biblijnych zawartych w nowych obrzędach

Dość bogaty wybór perykop biblijnych, przeznaczonych do liturgii słowa podczas sprawowania sakramentu bierzmowania, stanowić może nie tylko zasadnicze źródło homilii liturgicznej, ale również godną uwagi bazę katechetyczną do bezpośrednim przygotowaniu wiernych do przyjęcia tego sakramentu. Analiza treści czytań oraz psalmów responsoryjnych pozwala wydobyc pewne wątki teologiczne powtarzające się i uzupełniające wzajemnie w zaproponowanych tekstach; uszeregowanie zaś tematów w syntetyczną całość stwarza organiczną jedność w zwartym cyklu bezpośredniego przygotowania.

Wyjście od tekstów biblijnych w zaproponowaniu tematów takiego przygotowania wydaje się najbardziej słuszne i gwarantuje treściowy autentyzm, tym bardziej, że są to teksty starannie dobrane przez specjalistów i podane w tym właśnie celu przez nauczycielski urząd Kościoła, który taki wybór tekstów zatwierdził.

Biblijne źródła zmuszają nas równocześnie do zmiany perspektywy i sposobu podejścia do tematów. Biblijna perspektywa jest bardzo charakterystyczna; nie liczy się zbyttno z naszą sztucznie wypracowaną tendencją do myślenia abstrakcyjnego i sylogistycznego, ale wciąż zwraca nas ku życiu, które stanowi przecież nieprzerwany strumień wydarzeń i w ten sposób tworzy historię; a właśnie na bazie historii Bóg zechciał się nam objawić i wejść w zbawczy dialog z ludzkością. Stąd też Boża pedagogia wymaga od nas powracania do minionych wydarzeń zbawczych (*magnalia, mirabilia, gesta*

⁴ Por. C. Lesquirit, M. — F. Lacan, Sceau, w: VTB, kol. 1003—1004.

Dei), by w nich odczytywać wciąż lepiej i pełniej myśl Bożą, Jego plan zbawienia, kierunek Jego wezwań skierowanych do nas. Boża pedagogia zawarta w Biblii jest zarazem najbardziej dostępna dla wszystkich: obrazowa, konkretna, związana z życiem — z historią, opowiadająca. Bóg przemawia do serca swego ludu poprzez to, co się wydarzyło i czeka na odpowiedź „naśladującą” — na odpowiedź życia, faktów, wydarzeń, przemian, a nie tylko słów.

Duch Święty został nam objawiony również w działaniu i poprzez wydarzenia. Dokonało się to stopniowo, w powolnym procesie historycznym, w następujących po sobie etapach zbawczych dziejów, coraz wyraźniej i coraz pełniej. Każdy z tych etapów objawiania się misterium Ducha Pańskiego ma nam coś do powiedzenia; śledząc zatem bieg dziejów zbawienia pod tym względem najlepiej poznajemy „dar Ducha Świętego” i stajemy się coraz bardziej otwarci na Jego przyście oraz działanie-wezwanie. Wprawdzie już katecheza (biblijnie ustawiona!) wprowadza poprzez wiele lat „nauczania” w rozumienie działania Ducha Świętego, ale w bezpośrednim przygotowaniu do bierzmowania wydaje się bardzo pożyteczne zebranie w zwięzłej syntezie całości tych zagadnień. Jest to bowiem nie tylko przypomnienie czy uzupełnienie „wiadomości”, ale również (i może przede wszystkim) przeżycie misterium Ducha Świętego w jedynym i niepowtarzalnym kontekście przyjęcia Jego pełni w specjalnym sakramencie. Kontemplacyjne niejako wpatwienie się w historię zbawienia od tej strony daje większe szanse otwarcia się na owocne przyjęcie tego „Daru”.

Nie wchodzę w tej chwili w zagadnienie zewnętrznej formy bezpośredniego przygotowania do bierzmowania. Mogą to być konferencje (kandydaci do bierzmowania, ich najbliżsi i świadkowie), katechezy, nabożeństwa biblijne lub specjalne Msze św. z homiliami i ewentualnym komentarzem. W zależności od warunków miejscowych, potrzeb lub tradycji będą to bądź tzw. „nowenny” bądź też pięciodniówki ewentualnie trzydniówki lub w najgorszym wypadku jednodniówki. Organizacyjna strona przygotowania należy do duszpasterzy.

W opracowaniu tym pragnę podać jedynie pewną propozycję cyklu tematów oraz ich zarys treściowy — w oparciu o biblijne perykopy załączone do nowych obrzędów bierzmowania. Podział tematów na poszczególne konferencje czy homilie, ewentualnie łączenie ich w inne grupy czy też wybór niektórych tylko wątków — to już sprawa konkretnego duszpasterza, znającego potrzeby swego terenu oraz własne możliwości. Całokształt treści teologicznej zawartej we wszystkich perykopach oraz psalmach responsoryjnych można sprowadzić do sześciu wielkich tematów, które tu podaję jako propozycję duszpasterską.

1. Starotestamentowe obietnice obdarowania Duchem Bożym

Lud Starego Przymierza żyje wciąż w perspektywie Bożych obietnic. Precyzują się one, poszerzają z biegiem wieków i powoli wypełniają, zapowiadając dalszą realizację, coraz doskonalszą.

a) Osoba Mesjasza

Wszystkie obietnice skupiają się ostatecznie w dość tajemniczej osobie Mesjasza, ściśle związanego z Bogiem, a równocześnie pochodzącego z łona ludu wybranego i równie ściśle związanego z tym ludem.

Wśród obietnic mesjańskich pojawiają się również zapowiedzi, że na osobie Mesjasza spocznie Duch Pański, Duch Boży. „Namaści” On Mesjasza, umiłowanego Sługę Pańskiego niezwykłą mocą. Ten dość nieokreślony jeszcze w Starym Testamencie „Dar” Ducha Bożego objawi się w bardzo określonych skutkach swej obecności w Mesjaszu. Oto dzięki Duchowi Bożemu Mesjasz

z mocą i mądrością zaprowadzi sprawiedliwość w ludzie Bożym, stanie odważnie w obronie uciśnionych i pokrzywdzonych; zwłaszcza ku ubogim skieruje swą dobroczynną i łagodną działalność. Pochylił się nad wszelkim nieszczęściem ludzkim, by podźwignąć złamanych i opowiadać ubogim radosną nowinę o zbawieniu. Radość, sprawiedliwość, prawda i ukojenie — oto owoce działalności Mesjasza, na którym spoczął Duch Pański (por. Iz 11, 1—4a. 42, 1—3; 61, 1—3a. 6a. 8b—9).

b) Lud mesjański

Obietnice dotyczące obdarowania Duchem Bożym, zawarte w prorocत्वach Starego Testamentu poszerzają się. Dotyczą już nie tylko osoby Mesjasza, ale również całego ładu Bożego w następnych etapach jego dziejów, zwłaszcza w czasach mesjańskich. Cały lud wybrany uczestniczyć będzie w dobrach skupionych na osobie Mesjasza, a wśród nich w darze Ducha Pańskiego. Z działalnością tego samego Ducha Pańskiego w całym ludzie związane są jednak nieco inne skutki. Lud wybrany nie jest wierny Bogu, a więc i nie jest tak blisko Boga, jak sam Mesjasz. Związek ludu ze swym Bogiem staje się coraz bardziej zewnętrzny, oficjalny, urzędowy, formalny. Nie o taką więc idzie Bogu i nie na tej drodze znajduje się zbawienie. Dlatego dar Ducha Bożego dla ludu związany jest w prorocत्वach z wielkim oczyszczeniem i odnowieniem całego ludu, z wymianą jego serca-wnętrza, z nowym niejako stworzeniem ludu Bożego — wewnętrznie wiernego, przestrzegającego Prawa Przymierza na serio. Dalszym owocem otrzymania Ducha będzie „nasylenie” ludu, jego pełnia wyrażona w ofiobitości, żywiołowa radość, a wreszcie odważne głoszenie wielkich dzieł Bożych i prorokowanie — czyli przemawianie w imieniu Boga, przemawianie pochwalne, wielbiące z radością Boga Stwórcę i Dawcę Ducha (por. Ez 36, 24—28; J1 2, 23a. 26—30a; Ps 104 (Wlg 103); Ps 145; 22, 23—32; 23).

W temacie tym warto zwrócić uwagę na obietnicę daru tego samego Ducha Bożego wylanego na Mesjasza i na lud Boży, a także na bardzo konkretne owoce, skutki czy przejawy obecności i działania tego Ducha.

2. Realizacja obietnic w Chrystusie

Misterium Ducha Bożego, niejasno zarysowane w prorocत्वach Starego Testamentu, odsłonił nam w pełni dopiero Jezus Chrystus — obiecany od wieków Mesjasz. Nie tylko w nauce o Duchu Świętym objawił nam to misterium. Przede wszystkim w faktach i wydarzeniach swego życia oraz w całej działalności zbawczej, uwieńczonej krzyżową ofiarą, otworzył nam oczy na poznanie Ducha Bożego oraz serce na przyjęcie Jego obecności.

a) Duch Św. zstąpił na Jezusa i pozostał w Nim

Po chrzcie Jezusa w Jordanie Duch Święty zstąpił na Niego jako na obiecane go Mesjasza, namaścił Go mocą zbawczą i pozostał w Nim prowadząc w dalsze momenty rozpoczętego dzieła zbawienia (por. Mk 1, 9—11).

W czasie publicznej działalności Jezus Chrystus potwierdza spełnienie się obietnicy prorockiej dotyczącej wylania Ducha Pańskiego na Mesjasza. W Nazarecie podczas nabożeństwa synagogałnego odczytuje jedno z owych prorocत्व i komentując je wskazuje na siebie jako obecanego Mesjasza, namaszczonego Duchem Bożym i posłanego z dobrą nowiną do ubogich: „Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli” (Łk 10, 21). Bóg namaścił Jezusa z Nazaretu Duchem Świętym i mocą. W ten sposób Bóg był stale z Nim w czasie całej działalności publicznej. Mocą Bożego Ducha Jezus Chrystus „przeszedł dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła” (Dz 10, 38).

b) Jezus Chrystus działa i naucza mocą Ducha Świętego

W osobowości Jezusa Chrystusa i w całym Jego postępowaniu przebija to wszystko, co zapowiadali prorocy o Mesjaszu napełnionym Duchem Pańskim. Jest On łagodny i dobry, mocny w obronie ubogich oraz pokrzywdzonych; pochyla się nad ludzką niedolą; walczy o sprawiedliwość dla maluczkich; głosi Ewangelię — Dobrą Nowinę wyrzutkom społeczeństwa powszechnie pogardzanym. Wielbi Ojca głosząc Jego zbawcze czyny i odsłaniając przed maluczkiemi paradoksalne bogactwa królestwa Bożego.

Nauka Chrystusa owiana jest tym samym duchem — mesjańskim radykalizmem wymagań i obroną ubogich oraz pokrzywdzonych, słabych wobec brutalnej przemocy bogactwa i kłamstwa. Kazanie na Górze (błogosławieństwo!), przypowieści i wszystkie „mowy” Chrystusa Pana nacechowane są tym właśnie Duchem Bożym, zapowiadany w prorocत्वach mesjańskich. „Jezus rozradował się w Duchu Świętym i rzekł: Wystawiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie” (Łk 10, 21). Radość — dar Ducha Bożego — oraz zwrócenie się ku maluczkiemu — przejaw działalności tegoż Ducha — towarzyszyć będą ewangelizacji Chrystusowej stale. Nawet koronująca całe dzieło zbawcze ofiara Chrystusa na krzyżu dokonała się w Jego człowieczeństwie mocą Ducha Świętego. Chrystus bowiem „przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę” (Hbr 9, 14).

Chrystus Pan objawia Ducha Pańskiego w mocy nieustępliwej, z jaką głosi zbawienie i domaga się prawdy oraz sprawiedliwości wewnętrznej. Objawia Go także w ogromnej wolności, wspaniałomyślności Syna, który miłuje Ojca i dlatego posłusznie wypełnia Jego wolę (por. J 14, 31). Jest „Wiernym Świadkiem” Ojca wobec wszystkich pokoleń ludu Bożego (por. Ap 1, 5) i „ogniem” Ducha Bożego pragnie zapalić cały świat (por. Łk 12, 49).

W kontemplacji życia i działalności Chrystusa Pana, a także w słuchaniu Jego nauki, wydobyć należy obecność i działanie Ducha Bożego zapowiadanego w Starym Przymierzu na czasy mesjańskie (por. Mt 5, 1—12a; 16, 24—27; 25, 14—30; Łk 8, 4—10a. 11b—15).

3. Jezus Chrystus obiecuje wierzącym „dar Ducha Świętego”

Zapowiedź wylania Ducha Pańskiego na Mesjasza spełniła się na Chrystusie w całej rozciągłości. Druga część proroctw — obietnica wylania Ducha Bożego na cały lud wybrany czasów mesjańskich — zaczęła przybierać realne kształty, gdy Jezus Chrystus zaczął mówić o darze, który stanie się udziałem wszystkich wierzących w Niego. Nawiązując do znanej symboliki wody żywej i czystej (por. Ez 36, 25) Jezus obiecuje wierzącym strumienie wody żywej tzn. Ducha Świętego jako dar (por. J 7, 37b—39). Nazywa Go „obietnicą Ojca”, zapowiada swoim wiernym „chrzest Duchem Świętym” i wiąże z Jego zstąpieniem na apostołów wyposażenie ich w ogromną moc, uzdolniającą do świadczenia o Chrystusie „aż po krańce ziemi” (por. Dz 1, 3—8).

Jezus zapewnia, że Duch Święty przyszedłszy od Ojca pozostanie z wierzącymi na zawsze; będzie to więc trwałe zamieszkanie Ducha Bożego w nowym ludzie wybranym (por. J 14, 15—17). Duch Święty nie tylko pozostanie z wierzącymi, ale wprowadzi ich w całą głębię Ewangelii Chrystusowej, „nauczy ich wszystkiego”, będzie kontynuował misję Pana od wewnątrz — w sercach wierzących (por. J 14, 23—26). Duch Święty przyjdzie do wierzących jako dar Ojca i Syna; pošle Go bowiem Jezus Chrystus — Pan (*Kyrios*), ale od Ojca, do którego wrócił dokonawszy dzieła odkupienia.

Będzie to Duch prawdy, świadczący nieustannie o żywej Prawdzie — o Chrystusie Zbawicielu (por. J 14, 6) i nakłaniający do dawania świadectwa o Nim w sposób nieustraszony (por. J 15, 18—21. 26—27). Chrystus Pan obiecuje, że dopiero Duch Święty, posłany ludowi Bożemu po Jego odejściu, doprowadzi wierzących do całej prawdy zbawczej (por. J 16, 5b—7. 12—13a).

W ukazywaniu Chrystusowych obietnic dotyczących zesłania Ducha Świętego należy najpierw podkreślić nowy etap realizacji dawnych obietnic prorockich, następnie pochodzenie Ducha Świętego jako Daru od Ojca i Syna Bożego, wreszcie trwale pozostawanie Ducha Świętego w ludzie Bożym oraz określenia, które wskazują na Jego działanie w Kościele.

4. Chrystus Pan „wylewa” na nowy lud Boży Ducha Świętego

Wielka Pięćdziesiątnica była wypełnieniem się nie tylko obietnic Chrystusa Pana danych apostołom, ale też dawnych prorostw o wylaniu Ducha Bożego na cały lud wybrany. Przypomina to wyraźnie św. Piotr w pierwszym wystąpieniu publicznym tłumacząc zebrany niezwykle znaki towarzyszące owemu wydarzeniu: „... spełnia się przepowiednia proroka Joela: W ostatnich dniach — mówi Bóg — wyleję Ducha mego na wszelkie ciało” (Dz 2, 16n).

Wielkie to wydarzenie ukazuje zasadnicze skutki obecności Ducha Świętego w ludzie Bożym.

a) Jako antyteza nieporozumienia i rozejścia się ludzi w związku z budową wieży Babel (por. Rdz 11, 1—9) podkreśla jednoczącą rolę Ducha Świętego, który poprzez miłość zbliża wewnętrznie ludzi do siebie i tworzy z nich jedną wspólnotę, zasłuchaną w słowo Boże i wielbiącą Boga za Jego wielkie dzieła. Tak powstająca rodzina dzieci Bożych — Kościół — staje się widzialnym zaczątkiem jedności całego rodzaju ludzkiego, rozbitego i podzielonego przez grzech (por. Babel!). Duch Święty objawia tu światu Kościół i wskazuje na Jego ważną rolę załączka i „znaku jedności całego rodzaju ludzkiego”.

b) Drugim ważnym przejawem obecności i działania Ducha Świętego jest radykalna przemiana w samych apostołach, którzy z bojaźliwych i niezdeterminowanych uczniów stają się natychmiast nieustraszonymi świadkami i Zmartwychwstałego oraz głosicielami Jego Ewangelii nawrócenia.

Sądzę, że nie do pogardzenia jest również trzeci element nasuwający się przy lekturze opisu Zesłania Ducha Świętego, a raczej poprzedzającego opis kontekstu. Oto młoda wspólnota uczniów Pańskich oczekując spełnienia się obietnicy Chrystusa czuwa na modlitwie i trwa w zjednoczeniu wzajemnym. Wzmianka o obecności Maryi, Matki Jezusa, nie jest tu również bez znaczenia (por. Dz 1, 12—14). Element modlitwy poprzedzającej otrzymanie daru Ducha Świętego towarzyszyć będzie stale praktyce Kościoła udzielającego swym wiernym pełni Ducha Świętego.

W „wylaniu” Ducha Świętego na Kościół poznajemy więc, że jest to Duch jedności, przeciwstawiający się radykalnie grzechowi i jego skutkom (zwłaszcza rozbitciu i podziałom!) oraz Duch mocy, uzdalniający wierzących do odważnego świadectwa o Chrystusie.

5. Kościół specjalnym obrzędem udziela Chrystusowego „daru Ducha Sw.”

Prastare obietnice o wylaniu Ducha Bożego na cały lud wybrany w czasach mesjańskich znajdują swe wypełnienie nie tylko w jednorazowym wystąpieniu Ducha Świętego na wspólnotę pierwotnego Kościoła, ale również w innych wydarzeniach, o których wspominają Dzieje Apostolskie. Klasycz-

nym opisem jest narracja o „bierzmowaniu” świeżo ochrzczonych mieszkańców Samarii przez Piotra i Jana (por. Dz 8, 1. 4. 14—17). Mamy tu już pewne elementy obrzędowe, towarzyszące udzielaniu daru Ducha Świętego: a) modlitwa apostołów, „aby ochrzczeni mogli otrzymać Ducha Świętego”, b) wkładanie rąk jako zewnętrzny znak zaangażowania sakramentalnego ze strony Kościoła, co pociąga za sobą faktyczne obdarowanie Duchem Świętym („wkładali na nich rękę, a oni otrzymywali Ducha Świętego”).

Gdy Piotr i Jan po uzdrowieniu chromego zostali zatrzymani przez Sanhedryn i powrócili następnego dnia opowiadając zebranym reakcję starszyzny na nowy znak mocy Pańskiej, wspólnota jerozolimska w gorącej modlitwie zwróciła się do Boga z prośbą o moc i odwagę w głoszeniu słowa i świadczeniu o Chrystusie. Wtedy to „zadrżało miejsce, na którym byli zebrani, wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym i głosili odważnie słowo Boże” (Dz 4, 31). Choć perykopy tej brak w zestawie czytań nowych obrzędów bierzmowania, niemniej można sięgnąć do tego wydarzenia w katechezie, ponieważ obok modlitwy o umocnienie mamy tu wspólnie pokazany skutek obdarowania Duchem Świętym — odwagę w głoszeniu Ewangelii pośród świata sprzeciwiającego się Chrystusowi.

Nowy element pojawia się w opisie zstąpienia Ducha Świętego na dom Korneliusza (Dz 10, 1. 33—34a. 37—44). Oto słuchanie słowa Bożego o Chrystusie paschalnym, głoszonego przez Piotra do zebranych tam pogan, przetrwane jest nagle wylaniem Ducha na wszystkich słuchaczy chłonących Dobrą Nowinę całym sercem: „Duch Święty zstąpił na wszystkich, którzy słuchali nauki” (Dz 10, 44). Owocem fak niezwykłego obdarowania jest natychmiastowe głoszenie wielkich dzieł Bożych i wielbienie Boga. W tym wypadku „bierzmowanie” wyprzedziło chrzest (por. Dz 10, 47).

Gest nałożenia rąk spotykamy znów w opisie inicjacji przeprowadzonej przez św. Pawła w Efezie. Gdy pouczeni o Chrystusie przyjęli chrzest, Paweł włożył na nich rękę, a skutkiem tego obrzędu było otrzymanie Ducha Świętego oraz przejawy Jego obecności — mówienie językami i prorokowanie, a więc wielbienie Boga i głoszenie Jego zbawczych dzieł (Dz 19, 1b—6a).

Ukazując w praktyce pierwotnego Kościoła kontynuację „wylania” Ducha Świętego na lud Boży Nowego Przymierza łatwo możemy wprowadzić wiernych w rozumienie istotnych obrzędów sakramentu bierzmowania sprawowanego dziś w Kościele. Szczególną uwagę należałoby zwrócić na modlitwę Kościoła o ten niezwykły dar i na obrzęd nałożenia rąk. Namaszczenie i znak krzyża możemy łatwo wprowadzić w ten kontekst jako znaki wewnętrznego „namaszczenia” Duchem Świętym, o czym wspominają proctwa, oraz naznaczenia przynależnością do ludu Bożego mesjanicznego (pieczętowanie wybranych — Ez 9, 4; Ap 7, 2nn). Nowa formuła sakramentalna *Przyjmij znak Daru Ducha Świętego* słownie wyraża to, co poprzez obrzęd bierzmowania dokonuje się w sercu wierzącego: otrzymuje on rzeczywistość Ducha Świętego jako Dar od dawna obiecany ludowi Bożemu czasów mesjańskich.

6. Owoce działania Ducha Świętego w Kościele i w każdym wierzącym

Podsumowując historyczną drogę ujawniania się misterium Ducha Świętego w ludzie Bożym możemy pokusić się o naszkicowanie syntetycznego zestawu najważniejszych owoców działania tegoż Ducha. W listach apostołów, zwłaszcza św. Pawła, mamy główne źródło biblijne do takiego wyliczenia. Zamknąłem je w dwunastu punktach:

a) Duch Święty stwarza, oczyszcza i odnawia lud Boży (por. Ez 36, 24—28; Ps 104 (Wlg 103)).

- b) Świadczy o przybranym synostwie Bożym każdego chrześcijanina i tworzy w jego sercu postawę synowską wobec Boga — Ojca (por. Rz 8, 14—17).
- c) Zespala Kościół w doskonałą wspólnotę jednego Ciała Chrystusowego (por. 1. Kor 12, 4—13; Ef 4, 1—6).
- d) Ubogaca Kościół różnorodnością posług, darów charyzmatycznych oraz łask, służących dobru całej wspólnoty wierzących (por. 1 Kor 12, 4—13).
- e) Przynagla wyznawców Chrystusa do wielbienia Boga i głoszenia Jego zbawczych dzieł (por. Dz 2, 1—33; 10, 44—48; 19, 6).
- f) Uczy modlitwy prawdziwie chrześcijańskiej, która prowadzi do coraz pełniejszego poznania zbawczej woli Boga oraz wypełniania jej w życiu (por. Rz 8, 26—27).
- g) Umacnia chrześcijan do odważnego świadectwa wobec całego świata o Chrystusie umęczonym i zmartwychwstałym (por. 1, 3—8; J 15, 18—27).
- h) Rozlewa miłość Bożą w sercach wierzących, by mogli zwracać się z wewnętrzną swobodą i wolnością do Boga jak do Ojca, do ludzi zaś jak do braci (por. Rz 5, 1—9; 8, 14—17).
- i) Napenia radością i pogodnią dobrocią (por. Ga 5, 16—25; por. również Łk 10, 21nn).
- j) Obdarza Chrystusowym pokojem, którego świat odwrócony od Boga dać nie może (por. Ga 5, 22; por. również J 14, 25—27).
- k) Uwrażliwia na sprawiedliwość i kształtuje prawość serca (por. Iz 11, 1—4; 42, 1—3; Ga 5, 22).
- l) Kieruje uwagę i serce ku ubogim oraz maluczkiom, by spieszyć im z pomocą oraz Dobrą Nowiną o zbawieniu (por. Iz 61, 1—3; Łk 4, 16—22; 10, 21nn).

Ujęcie w sześciu punktach tematyki biblijnej z czytań związanych z sakramentem bierzmowania jest tylko propozycją i to o charakterze szkicu roboczego. Może on posłużyć jako szkielet do bardziej konkretnych opracowań duszpasterza, ewentualnie jako bodziec do bardziej docelowych własnych poszukiwań w tym kierunku.

Ks. Bronisław Mokrzycki SJ, Kraków—Warszawa

III. Z ROZMÓW O POSŁUDZE SŁOWA

1. Określenia przejawów działalności Ducha Świętego

Dokumenty soborowe dużo miejsca poświęcają roli i działaniu Ducha Świętego w nowotestamentowej społeczności Ludu Bożego — w Kościele. Wiele tytułów nadawanych Mu wzięto z Pisma Św. a charakteryzują one Jego działanie zbawcze pod różnymi aspektami. Można będzie więc w oparciu o nie przedstawić funkcje, jakie przypisywano Duchowi Świętemu w Ludzie Bożym Starego Przymierza i jakie przypisuje Mu się w Nowym Przymierzu. Od razu mówimy tu o „przypisywaniu”, gdyż respektujemy zasadę dogmatyczną, że działanie Boże poza życiem wewnętrznym trynitarnym — działanie skierowane ku stworzeniom, jest działaniem całej Trójcy Świętej.

Tytuły dotyczące działalności Ducha zewnętrznej, to:

Duch życia (KK 4. 8. 48), Pan i Ożywiciel (DE 2), Źródło wody żywej (KK 4), Duch miłości (DK 13), Duch prawdy (KK 12, 25; KO 4, 9, 19), Duch wolności (DA 3), Zadatek naszego dziedzictwa (KK 48; KDK 22).

To są podstawowe tytuły określające najbardziej żywotne funkcje Ducha Bożego w Kościele: życie, miłość, prawda, wolność, dziedzictwo. Inne dadzą się do nich sprowadzić.

Osobno trzeba będzie potraktować takie określenia, jak Duch Orędownik (DKW 30; DE 2; KO 20; KDK 3) oraz Duch Pocięszyciel (KO 20; KDK 3), którym odpowiada grecki termin *parákletos*, odnoszony także do Syna Bożego, a wyrażający bogatą i dość zróżnicowaną treść.

Działanie Ducha wyraża się także, ale nie wprost w tytułach: Duch Boży (KK 34, 41; KDK 41, 43), Duch Pański (DK 22; KDK 11, 39), Duch Chrystusowy (KK 8, 13, 14, 36; DE 3; DFK 1; DW 3, 12; DRN 4; DM 5, 11, 15; DK 13; KDK 43), oraz Sam jeden Święty (KK 39), więc i o nich przy okazji należy wspomnieć.

a) Duch życia

Gdy mowa o Starym Testamencie, a odnosi się to po części i do Nowego, termin *ruach* lub *pneuma* oznacza przede wszystkim jakiś przejaw mocy Bożej nieosobowej (w Starym Testamencie zawsze, w Nowym — bardzo często), po prostu działanie jedynego Boga wobec ludzi lub w świecie pozaludzkim. Może to być działanie czysto naturalne lub niezwykle wzmoczone. Dlatego „duchowi” przypisuje się ożywianie istot materialnych łącznie z człowiekiem, ich dyspozycje naturalne, ale też uczucia i moce trudne do opanowania i zmuszające do czynu — jest to „duch” dawany dla spełniania poszczególnych zadań. Ponieważ wszystko, co stworzenia posiadają, pochodzi od Boga—Stwórcy, zatem we wszystkim przejawia się ożywczy Duch Boży: „Stwarzasz je, gdy ślesz swego Ducha i odnawiasz oblicze ziemi” (Ps 104, 30) — u początku życia, oraz u jego krańca: „W ręce Twoje powierzam ducha mego...” (Ps 31, 6) — jak to uczynił Jezus Chrystus, powtarzając słowa psalmisty powierzającego w tych słowach Bogu całe swe istnienie.

1° w dokumentach soborowych

Najpełniejszy obraz ożywczej działalności Ducha Świętego w dziejach zbawczych Starego Przymierza, w Jezusie Chrystusie i w Kościele Chrystusowym przedstawia konstytucja *Gaudium et spes*, według której Duch Św. był czynnie obecny w dziele stwarzania świata, od stworzenia świata przygotowywał ziemię i ludzkość na przyjęcie Mesjasza i zbawienia mesjańskiego, w tym celu napępiał ziemię (por. DK 22), odnawiał ją, kierował wydarzeniami, jest wciąż obecny w rozwoju ludzkości, który dokonuje się pod Jego kierunkiem (por. KDK 26), bierze udział w dziejach zbawczych Ludu Bożego. Gdy nastąpił odpowiedni czas, Duch Św. spowodował wcielenie Syna Bożego, zstąpił na Jezusa przy chrzcie nad Jordanem, działał w Jego życiu publicznym, współdziałał w Jego przemienieniu i wskrzeszeniu z martwych, a podczas Zielonych Świąt został dany całemu Kościołowi. Odtąd jest przewodnikiem Kościoła w wędrówce do Ojca i wytrwale przekształca świat w rzeczywistość napępnioną Duchem („odnawia ziemię”), jako Duch Odnawiciel.

Do funkcji ożywiającej Lud Boży należą też przejawy działania Ducha Objawiciela, Ożywiciela i Ducha Mądrości w oparciu o to, że poznanie Boga i Chrystusa jest życiem (oczywiście „poznanie” w sensie biblijnym jako doświadczenie życiowe): Duch Boży objawia ludziom Boże tajemnice (KO 17), wykańcza i uzupełnia objawienie Boże (KO 4), daje natchnienie biblijne (KO 11, 18, 20, 21) i potrzebne zdolności do rozszerzania Dobrej Nowiny (KO 8), a słuchającym jej — światło dla jej przyjęcia (KO 12, 23) i dar wiary (KO 5). Ustawicznie ożywia z kolei mistyczne Ciało Chrystusa (KK 7; DM 15) — Kościół i kształtuje go na Oblubienicę Chrystusową (KK 4).

Życie chrześcijańskie jest właściwie życiem w pełni darami Ducha Świętego, a główną funkcją tych darów jest doskonalenie i pogłębienie wiary (KO 5), bez której nie można podobać się Bogu. Duch Św. rozpoczyna

w wiernych życie chrześcijańskie, rozwija je i doskonali, odgrywa więc pierwszą rolę w katechizacji, podczas gdy rola Kościoła i konkretnych ludzi (rodziców, katechetów, proboszcza, spowiednika, misjonarza) jest w stosunku do Jego roli raczej wtórna.

Duch Św. działa w liturgii przez sakramenty (KK 50): włącza człowieka w śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa poprzez chrzest (KK 7. 9. 10; DW 2), doskonali więc z Kościołem, udzielając sił do szerzenia i obrony wiary przez bierzmowanie, a w liturgii eucharystycznej pobudza do wspólnego czytania Pisma św. i składania ofiary chwały, w ten sposób zaś wspólnota chrześcijańska zespala się w wierze i miłości i zacieśnia więzy z uwielbionym Chrystusem (KK 11; DE 15; DK 5), przy czym sam Duch Św. ma sprawczy udział w dokonywaniu konsekracji eucharystycznej, jak i w skuteczności innych sakramentów.

2° w Starym Testamencie

Termin *ruach* oznacza zarówno tchnienie, wiatr, jak i moc, siłę, element ożywiający, które pochodzą od Boga. Istnieje wewnętrzny związek między duchem a wiatrem, bo wiatr — posłaniec Boży — może przynieść ożywczy deszcz od morza lub zabójczy skwar pustyni, jest więc wyrazem błogosławieństwa lub kary Bożej — życia lub śmierci (braku życia). Życie przedstawiane jest więc jako tchnienie Boże, Boży oddech (Rdz 2, 7; 7, 22; Ps 104, 30); również przejaw woli Bożej — słowo Boże — nazywa się tchnieniem ust Boga (Ps 33, 6). Ten związek między wiatrem a duchem dobrze widać także w nowotestamentowym tekście J 3, 8; por. 1 Krl 19, 11; Koh 11, 5; Jb 15, 30; Ps 104, 3n.; Iz 11, 4, 15; 59, 19; Ez 37, 9; Dn 7, 2; Zch 6, 5; Obj 7, 1).

3° w Nowym Testamencie

Duch Święty ukazywany jest w Nowym Testamencie a przede wszystkim w pismach Janowych jako „woda żywa” (J 4, 10; 7, 39; Obj 7, 17; 21, 6; 22, 1). Jest on źródłem życia nie tylko przez pouczenie i dawanie świadectwa (J 14, 26; 1 J 5, 6), ale przede wszystkim przez szczególny udział Swoj w zmartwychwstaniu Chrystusa, które jest podstawą i zasadą zmartwychwstania wiernych — duchowego przy chrzcie, moralnego w przewyżczeniu grzechu i cielesnego podczas paruzji (Rz 1, 4; 8, 11; 1 Kor 15, 45; 1 Tm 3, 16; por. Hb 9, 27; 1 P 3, 18).

Człowiek grzeszny z natury swej zasługuje na gniew Boży (Ef 2, 3). Owo „grzeszne ciało” ludzkie zostało przyjęte przez Syna Bożego — a dokonało się to przy udziale Ducha Św. (Łk 1, 35) — jako ciało w pewnym sensie „obce” (Kol 1, 21; Ef 2, 13), zniszczone w śmierci i przemienione przy zmartwychwstaniu w „ciało chwalebne” (Flp 3, 21), by mogło stać się źródłem życia Bożego dla nas (Hb 9, 11—14) — to było także dziełem Ducha Św. Jan podkreśla w Ewangelii, że dopiero uwielbiony Chrystus udziela Ducha (J 6, 62; 7, 39; 20, 22), Paweł wyraził to w ten sposób, że Chrystus uwielbiony sam stał się duchem ożywiającym” (1 Kor 15, 45).

W zbawczym planie Bożym istnieje ścisła korelacja między odrodzeniem chrzcielnym polegającym na włączeniu się w śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa a przyjęciem Ducha Św. (Gal 4, 4—6; Rz 8, 14—17). Zmartwychwstanie chrzcielne jest bowiem dziełem Ducha Św., jako i zmartwychwstanie Chrystusa (Rz 6, 4, 5, 8; Ef 2, 5n.; Kol 2, 12n.): w chrześcijaństwie dokonuje się to, co się dokonało w Chrystusie (*hospes* — *hontos*: Rz 6, 11; por. 1 Kor 6, 11; Tt 3, 5n.) — staje się nowym stworzeniem w Duchu Świętym (2 Kor 5, 17; Gal 6, 15; Rz 8, 9), zatem inicjacja chrzcielna i przyjęcie Ducha Św. są nierozłączne (J 3, 5; Dz 2, 18; 9, 17n.; 11, 16; 19, 6; Hb 19, 29;

1 P 1, 2; 1 J 5, 8; Jud 19), ma swój udział w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa (2 Kor 13, 4; Ef 5, 14; Flp 3, 10n.; Kol 3, 3—5), czyli w misterium paschalnym. Działanie Ducha Świętego osiągnie swój szczyt w upodobieniu chrześcijanina w pełni do Syna Bożego (Rz 8, 29n.) i uwielbieniu jego ciała (Flp 3, 21).

Tak wypełniła się obietnica, że uwielbiony Chrystus otrzymać miał od Ojca Ducha Św. i zesać Go (Dz 2, 33, 38n.). Przez uwielbienie człowieczeństwo Jezusa stało się narzędziem udzielania darów zbawienia (1 Tm 6, 15n.; Dz 2, 36; por. Łk 24, 26). Posiadając pełnię Ducha i moc udzielania go, Chrystus stał się nowym Adamem, „duchem ożywiającym” (1 Kor 15, 45) i Głową zasilającą w soki żywotne Kościół (Ef 1, 20—23), stał się przez Ducha „wodą żywą” odradzającą ku życiu wiecznemu (J 4, 14; 37—39).

Chociaż Duch Św. ponawia i odtwarza tajemnicę zbawienia dokonaną w Chrystusie także w ciele mistycznym Chrystusa, nie jest jednak zastępcą czy pełnomocnikiem Jego, ale wyciska na dziele zbawczym piętno własnej osobowości (1 Kor 12, 11). Jako węzeł osobowy łączący Syna z Ojcem w życiu trynitarnym, jednoczy nas z Chrystusem, a przez Niego z Ojcem, uobecnia Chrystusa eucharystycznego i ponawia Jego tajemnicę zbawczą. Działanie Ducha Św. jest tak wewnętrznie zgodne z działaniem Syna Bożego, że „być ochrzczonym z wody i Ducha Świętego” znaczy tyle, co „być ochrzczonym w Chrystusie” lub „przyoblec się w Chrystusa” (Gal 3, 27; Ef 4, 24); „być ochrzczonym w Duchu”, to stać się członkiem mistycznego ciała Chrystusa (1 Kor 12, 13). Zatem mimo, że „Chrystus jest naszym życiem” (Kol 3, 4), można też powiedzieć, iż „mamy życie od Ducha” (Gal 5, 25), „żyć w Chrystusie” (Rz 8, 1) to znaczy dążyć do tego, czego chce Duch (Rz 8, 5), a nawet o samym Chrystusie pisze Paweł: „Pan jest Duchem” (2 Kor 3, 17).

b) Duch Miłości, Prawdy i Wolności

Trzy pojęcia: miłość, prawda i wolność są ze sobą ściśle skorelowane, bez miłości bowiem nie ma pełnej prawdy ani prawdziwej wolności, prawda natomiast prowadzi do wolności (J 8, 32).

Duch Miłości. Nie ma miłości bez wzajemnej zgody i jedności. Właśnie Duch Św. dokonuje w Kościele *koinopoeis* — zespalania ludzi w jedną braterską wspólnotę, jest jej podstawą (Ef 4, 5—6) i więzią (Ef 4, 3), a ta wspólnota — Kościół — ma z kolei dążyć do zjednoczenia wszystkich ludzi w jednym Duchu (KK 4, 13; KDK 32, 40, 92; DE 2; DM 4, 15).

W Starym Przymierzu, począwszy od przymierza Boga z Abrahamem i Mojżeszem, Miłość Boża wybrała Izraela i czuwała nad nim, czyniąc zeń oblubienicę Jahwe, stąd też sprzeniewierzenie się Bogu prorok nazywa zasmucaniem Ducha Jego świętości (Iz 63, 10), wiarołomstwem (Jr 15, 18) i cudzołóstwem (Oz 1, 3; 3, 1; Ez 16, 15—43).

Paweł zauważa związek między Duchem Św. i miłością Bożą, mianowicie miłość Boża przepoiła serca wierzących przez Ducha Św. (1 Kor 3, 16n; 6, 19), (Rz 5, 5), Od chrztu stali się świątynią Ducha Św. (1 Kor 3, 16n; 6, 19), który zespała w jedno eklezjalne ciało Chrystusowe (1 Kor 12, 13; Ef 4, 1—6), czyniąc je Oblubienicą Pana podobnie jak Izrael był oblubienicą Bożą, dlatego to w Obj 22, 17 Duch wspólnie z Kościołem wzywa paruzji Pana: „Duch i Oblubienica mówią: przyjdź!” (por. 1 Kor 16, 22; *Didache* 10, 6 — *maran atha*) — Duch Św. mianowicie przez życie sakramentalne pobudza wiernych do pragnienia życia coraz doskonalszego, a oni „oczekują i starają się przyspieszyć” przyjdzie dnia Bożego (2 P 3, 12), czyli tak żyją, by tego dnia nie musieli Bóg odwlekać.

Duch Prawdy. Już w Starym Testamencie, przede wszystkim w Księdze Mądrości nastąpiło zbliżenie, a nawet utożsamienie Ducha Bożego z Bożą Mądrością do tego stopnia, że mądrość posiada cechy właściwe dotąd

Duchowi Bożemu (por. Mdr 7, 25n.), udziela ludziom podobnych darów, co Duch Boży (Mdr 7, 22n.), podobnie jak Duch wszystko odnawia, powołuje proroków i przyjaciół Bożych tworzy, oraz wstępuje w dusze pobożne (Mdr 7, 27). Oba terminy użyte są równolegle w Mdr 9, 17.

W Nowym Testamencie wcieloną Mądrością Bożą jest Jezus Chrystus, do Niego więc stosują pisarze natchnieni określenia dawane Mądrości (zresztą *Logos* to męski odpowiednik do *Sophia!*) Bożej (np. 1 Kor 1, 24, 30; Kol 1, 15; Hb 1, 3). To by też chyba tłumaczyło powiązania w terminologii między Chrystusem i Duchem, który, według Ewangelii Jana, ma prowadzić apostołów do całkowitej prawdy, udzielając im pełnego zrozumienia nauki Chrystusowej (J 14, 26; 16, 13). Dzięki Niemu też możemy, jak zapowiedział Chrystus na czasy mesjańskie, oddawać Bogu cześć w Duchu i w prawdzie (J 4, 24), czyli zgodnie z błaganiem samego Ducha Bożego, który mieszka w nas i najlepiej wie, o co się modlić należy, dlatego też „przyczynia się za świętymi” zgodnie z wolą Ojca (Rz 8, 26n.).

Duch Wolności. Pojęcie wolności wiąże się z ideą synostwa Bożego, a zatem i naszego dziedzictwa w Chrystusie, czyli chodzi tu też o Ducha Dziedzictwa Bożego. Jest On darem Chrystusowym dla apostołów (J 20, 22), ale i dla poszczególnego wierzącego (J 4, 10; Obj 7, 17; 21, 6). Św. Jan sądzi, że już posiadamy aktualnie Ducha Św., bo wiemy, że jesteśmy w Bogu, a Bóg jest w nas. Zgadza się z tym teologia Pawłowa, według której już jesteśmy świątynią Ducha Św. (1 Kor 3, 16; 19) i przez niego nazywamy Boga Ojcem, (Gal 4, 6n.; Rz 8, 14—17) mamy zadatek dziedzictwa i synostwo Boże (2 Kor 1, 22; 5, 5). Niemniej Paweł przedstawia też Ducha jako pierwszy z darów przyszłych (por. 1 Tes 1, 6; 4, 8 — radość, jaką przynosi dar Ducha Św., 1 Tes 5, 19 — nie należy „zasmucać Ducha”, czyli nie przeskądzać Mu, by mógł wydawać owoce swoje uświęcające — 2 Tes 2, 13). Wierny powinien dać się prowadzić Duchowi, bo On wiezie do wolności, zarówno poganina — wyzwalając go spod mocy bałwochwalstwa, jak i Żyda, który nie jest już pod panowaniem Prawa, ale otrzymuje radość i pokój (Gal 5, 18—23). Dzięki Duchowi w miejsce „prawa grzechu i śmierci” przyszło „prawo Ducha, które daje życie” (Rz 8, 2), w miejsce „przekleństwa Prawa” zaistniało „błogosławieństwo Ahrahama w Chrystusie Jezusie” (Gal 3, 13n.), w miejsce „litery zabijającej” — „przymierze Ducha ożywiającego” (2 Kor 3, 6). Zatem wierni Chrystusowi wyzwoleni spod władzy śmierci, grzechu i Prawa zostali „wykupieni” na własność Chrystusową, by wernie służyli Bogu w nowym duchu (Rz 7, 6), przeszedłszy pod wyzwalające ich Prawo Ducha (Rz 8, 2); działają zgodnie z wolą, jaką im daje poznać Duch Boży (Rz 8, 5n.) i przy pomocy tegoż Ducha uśmiercają wciąż na nowo popędy cielesne, poddając je duchowi (Rz 8, 13; Gal 5, 16). W skutku wydają oni w życiu chrześcijańskim wieloraki „owoc Ducha” (Gal 5, 22). Ci zaś, którzy dają się kierować Duchem, są dziećmi Bożymi (Rz 8, 14) i już obecnie mają w sobie zadatek niebieskiego dziedzictwa z Chrystusem. Apostoł stosuje tu trzy przenośnie pneumatologiczne: „pierwsze dary” (*aparché*), „zadatek” (*arrhabon*) i „pieczętowanie Duchem” (*sphragizein, sphragis* — pieczęć) dla przedstawienia misji Ducha Św. zapewniającej wiernym już pierwociny zbawienia eschatologicznego (Rz 8, 23; 2 Kor 1, 22; 5, 5; Ef 1, 13n.; 4, 30).

c) Duch Święty — Duch Świętości — Duch Uświęciciel

W Starym Testamencie świętość jest przymiotem Boga transcendentnego i On jeden posiada ten przymiół w pełni, ludzie zaś czy przedmioty stają się w sposób niedoskonały „święte”, gdy są oddzielone i wyłączone spod użytku świeckiego a przeznaczone dla kultu, na użytek Boga. W trzech miejscach Starego Testamentu, mianowicie w Ps 51, 13; Iz 63, 10. 11, jest mowa o Bogu i występuje wyrażenie „duch świętości Twojej” i „duch świętości

Jego”, które zgodnie z naszą składnią tłumaczyć wypada, jak zresztą przełożono na grecki i łacinę, przez „Jego (lub: Twój) Duch Święty”, przy czym chodzi oczywiście o objawienie Boga jako Świętego wobec Izraela, a psalmista przejęty nauką proroków prosi, by Bóg nie odbierał mu swego „ducha świętości” czyli swej szczególnej mocy, którą okazuje jako Święty. W powyższych wypadkach nie można twierdzić, że chodzi o osobę Ducha Świętego. Nawet bowiem w Księdze Mądrości, chociaż występuje określenie *to hagion pneuma* — „Duch święty” i autor twierdzi, że Duch ten jest wychowawcą ludzi (1, 5), że jest Duchem Pańskim, który napelnia wszechświat (1, 7), Duchem niematerialnym, aktywnym, przenikającym wszystko, że jest tchnieniem Mocy Bożej (7, 22—25) — wszystkie te określenia pozostają w ramach ścisłego monoteizmu i nie można w nich dopatrywać się Ducha osobowego, mogą najwyżej przygotowywać objawienie Ducha Świętego i niejako podprowadzać do niego.

Terminem „Duch Święty” posługiwał się też judaizm, przypisujący działaniu Ducha natchnienie ksiąg świętych (4 Ezd), ekstazę prorocką (Henoah) czy szczególnie cnoty patriarchów (Testament dwunastu patriarchów), ale również nie pojmował tego Ducha jako odrębnej osoby, a wymienione przeważają jego działalności uważano, że skończyły się z ostatnim z proroków.

W Rz 1, 4 czytamy, że Jezus „ustanowiony został pełnym mocy Synem Bożym przez powstanie z martwych według Ducha Świętości (*kata pneuma hagiosýnes*)” — zwrot odpowiadający starotestamentowemu *ruach haqqodesz*. Przypomnieć tu trzeba, co było powiedziane o Duchu ożywiającym i udziale osobowego Ducha Świętego przy zmartwychwstaniu Chrystusa i zmartwychwstaniu wiernych przez chrzest. Skoro Jezus dokonał zbawienia i stał się sam „duchem ożywiającym”, pozwolił człowiekowi bardziej zbliżyć się do „świętości” Boga: wszyscy po chrzcie nazywani być mogą „świętymi” — posiadają życie Boże, Ducha Bożego w sobie, co pociąga za sobą moralne odłączenie od grzechu: „kto narodził się z Boga, nie popełnia grzechu” (1 J 3, 9; 1 Kor 3, 16n., 6, 11—20; 2 Kor 6, 14—18; 1 Tes 4, 3—5, 7n.), miłość Boża rozlana jest w jego sercu przez Ducha Św. jako pierwszy owoc Ducha (Rz 5, 5; Gal 5, 22). Wierni Chrystusowi winni stawiać się ofiarą Bogu przyjemną, uświęconą Duchem Św. (Rz 15, 16), a „uświęcenie” owo dokonuje się przez wewnętrzne oddziaływanie Ducha Świętego (2 Tes 2, 13; 1 P 1, 2).

O. Józef Wiesław Rosłon, OFMConv., Warszawa

2. Mesjańska rola Ducha Świętego — Duch Chrystusowy

Duch Boży przygotowywał w dziejach zbawczych myśli o Mesjaszu i Jego królestwie, był czynny przy realizacji tej idei w Jezusie Chrystusie — w misterium paschalnym zwłaszcza — następnie jako „dar” zesłany przez Chrystusa od Ojca działa zbawczo w dziele Chrystusowym, w Kościele, powodując jego wzrost jakościowy i ilościowy (DM 4), zespalał Kościół wewnętrznie i z Chrystusem-Głową (DK 18), oraz pociągając ludzi do Chrystusa i skłaniając do włączenia się w Kościół (DM 15).

a) w Starym Testamencie

Duch Boży jako „obietnica Ojca” (Łk 24, 49; Dz 1, 4) przyobiecany był już w Starym Przymierzu i występował w związku z osobami „namaszczanymi” czyli „mesjaszami”, „chrystusami”: królami, prorokami i kapłanami. Tradycja uważała Mojżesza za proroka (Lb 11, 24n.; Pwt 18, 5), a Duch Boży był w nim tak obficie, że mógł on Go udzielać innym (Lb 11, 25). Entuzjazm

religijny szukających sztucznie ekstazy proroków amatorskich: *nabi*, i „synów prorockich” przypisywany był też Duchowi Bożemu (1 Sm 10, 6; 10, 10—13). Prorocy z powołania świadomi byli, że pozostają pod wpływem Ducha Bożego, są w Jego mocy (Am 3, 8; Mich 3, 8; Jr 42, 7; Ez 3, 12—15; 37, 4—14), lecz Duch działał w nich wewnętrznie, nieufnie odnosili się do zewnętrznych form ekstatycznych i te rzadko się u nich spotyka (1 Krl 18, 12; Ez 3, 12—15).

Gdy ukształtował się organizm państwowy w formę monarchiczną po okresie powołanych przez Ducha doraźnych wybawców-sędziów, król bywał namaszczany i otrzymywał przy tym, jako „namiestnik Boży” na tronie Jahwe (1 Krn 28, 5), Ducha Bożego. Stawał się „pomazańcem Bożym” (mesjaszem: 2 Sm 19, 22; 23, 2; Lm 4, 20), zarządcą „dziedzictwa Bożego” (1 Sm 10, 1), prorokiem (2 Sm 23, 2; Dz 2, 30), kapłanem (1 Sm 13, 9; 2 Sm 6, 6, 13—17) a skoro intronizację traktowano jako w pewnym sensie „zrodzenie” króla przez Boga (Ps 2, 6n.; 89, 21—27; 110, 1—3), zatem miał prawo też do tytułu „syna Bożego” (2 Sm 7, 14), jak i cały naród wybrany — naród kapłanów i królów (Wj 19, 6).

W szczególny sposób wybrany został w planach zbawczych Dawid (2 Sm 7, 12—16; 8, 1—6; Iz 9, 6) i jego dynastia (2 Krn 13, 8), z której wyjść miał władca doskonały, Mesjasz *par excellence*, który zaprowadzi na ziemi panowanie Boże (Iz 11, 1), wyzwoli lud od zła, zaprowadzi sprawiedliwość i pokój, przyczyni się do powszechnej znajomości Boga czyli przeżywania zjednoczenia z Bogiem (Iz 11, 5—9). Na nim przeto w szczególnej obfitości spocznie Duch Pański i udzieli mu potrzebnych do spełnienia tej misji uzdolnień.

W niewoli babilońskiej powstaje idea „Sługi Pańskiego” łączącego w sobie pozytywne cechy służby Bożego — Izraela, ale wolnego od jego cech negatywnych. On ma spełniać funkcje prawodawcy, proroka i kapłana nie tylko wobec Izraela, ale i narodów pogańskich — ma „zanieść Prawo poganom” (Iz 42, inn.) — to drugi doniosły wizerunek Mesjasza obok postaci „Emmanuela” z księgi Izajasza. Mesjasz jako wybawca uciśnionych i wysłannik — „sługa” Boży otrzyma szczególne namaszczenie Jahwe przez obecność Jego Ducha, ale czasy, w których będzie działał, to będą czasy powszechnego obmycia z win i zmartwychwstania duchowego (Ez 36, 25nn.), pokutnej przemiany (Zach 12, 10), duchowego urodzaju (Iz 32, 15; 44, 3), bliskości Boga (Iz 59, 21) na skutek wewnętrznej przemiany i uduchowienia religii (Ez 36, 27), zatem cały Lud Boży otrzyma w obfitości Ducha prorockiego (Jl 3, 1—5; Dz 2, 16).

b) w Nowym Testamencie

W rozumieniu autorów ksiąg Nowego Testamentu Duch Boży staje się coraz wyraźniej osobą różną od Ojca i Syna, a obietnice Ducha Bożego związane z Abrahamem (Dz 7, 17), z patriarchami (Dz 26, 6nn.) i z Dawidem jako praojcem Mesjasza (Dz 13, 23) realizują się w dziele nauczania, męki i śmierci, zmartwychwstania i zesłania Ducha dokonany przez Jezusa Chrystusa (Dz 2, 32—34, 38n.; 13, 32—38).

Dlatego też działalność Ducha Świętego zaznacza się wyraźnie i w „ewangelii dzieciństwa”: poczęcie jest dziełem Ducha (Mt 1, 20; Łk 1, 35), poprzednik Jego napełniony jest Duchem w łonie matki (Łk 1, 15), pod wpływem Ducha przemawia („prorokuje”) Elżbieta i Symeon (Łk 1, 4; 2, 26). Zaznacza się działanie Ducha i w działalności publicznej Jezusa: przy chrzcie w Jordanie — zostaje „namaszczony Duchem Świętym i mocą” (Dz 10, 37n.; por. Mt 3, 5nn. 16; 21n.) i otrzymuje świadectwo z nieba, że jest „umiłowanym Synem Bożym” (Łk 3, 22; por. Łk 1, 35), następnie pod wpływem Ducha (Mt 4, 1) i „pełen Ducha Świętego” udaje się Jezus na pustynię (jak Lud wybrany!) i tam przebywa 40 dni (por. 40 lat Izraela na pustyni)

„w Duchu” (Łk 4, 1—2). „W mocy Ducha” powrócił, by nauczać (Łk 2, 14n.), przez Ducha wypędzą demony (Mt 12, 28) i dokonuje cudów (Łk 4, 14). W Nazarecie, w synagodze oznajmił, że jest zapowiedzianym przez Izajasza posłańcem, którego Bóg namaścił Duchem Swoim (Łk 4, 16—21). Uczniom swym przyobiecał również pomoc Ducha, który będzie ich pouczał, jak mają przemawiać (Łk 12, 11n.), by świadczyć o Nim, gdy widział owoce swego trudu nauczycielskiego, „radował się w Duchu Świętym” (Łk 10, 21).

Namaszczony został sam Duchem w momencie wcielenia, gdy stał się jako człowiek Synem Bożym (Łk 1, 35), któremu Ojciec przyobiecał tron Dawida. Otrzymał wtedy pełnię darów Ducha, przyobiecana Emmanuelowi. Godność królewską, prorocką i kapiańską miał co prawda już z natury Boskiej i przejawiał w ciągu swego życia (Łk 9, 33; J 2, 11; 2 P 1, 17n.), ale wtedy Ojciec przekazał Mu władzę nad Ludem Bożym jako Zbawcy i Mesjaszowi. Paweł w Flp 2, 6—11 najlepiej ukazał, jak w Jezusie Chrystusie wypełnione zostały obietnice odnośnie do Emmanuelu i Sługi Pańskiego.

Duch Święty jak współdziałał z Chrystusem od chwili wcielenia poprzez mękę i śmierć aż do Jego uwielbienia, tak współdziałał z Nim w tajemnicy naszego odrodzenia w Kościele (Rz 6, 4).

O. Józef Wiesław Rosłon OFMConv., Warszawa

3. Duch Święty jako Paraklet

Grecki termin *parakletos* jest charakterystyczny dla pism Janowych. Używany był w języku hebrajskim w formie *peraqlit* i w aramejskim jako *peraqłita*. Zawiera się w nim idea podtrzymywania, bronięcia, wspomagania, wstawiania się za kims. Jest to więc nie tyle tytuł, co określenie funkcji, postannictwa w odniesieniu zarówno do Syna Bożego (1 J 2, 1), jak i do Ducha Świętego (J 14, 16, 28; 15, 16; 17, 7). Tradycyjne tłumaczenie „pocieszyciel” nie jest zadowalające, nie oddaje w pełni bogactwa, myśli, zresztą nie pasuje do wszystkich tekstów wyżej wymienionych skoro np. według J 16, 7 dla uczniów Paraklet jest niezbędny, by osiągnęli dojrzałość, ma ich uformować do podejmowania samodzielnie inicjatywy i ponoszenia odpowiedzialności za losy Kościoła.

1^o Rola parakleta pokrywa się przede wszystkim z funkcją „adwokata” w znaczeniu starożytnym, jako radzącego, podpowiadającego, co należy czynić. Takim adwokatem — „obrońcą” był przede wszystkim Jezus za życia ziemskiego. Gdy On odejdzie, zastąpić Go ma Duch Św. Stanie On w obronie Kościoła wobec trybunału Bożego, gdy się będzie dokonywała wielka *krisis* — „rozdzielenie” dwóch postaw: za Chrystusem lub przeciw Niemu (J 16, 8). Sądzony będzie „świat”, czyli według terminologii Jana zespół wrogów Boga i Chrystusa inspirowanych przez szatana, do których zaliczają się ci, co nie przyjęli Jezusa jako Chrystusa (J 12, 31; 14, 30).

2^o Duch Święty będzie świadkiem sprawy Chrystusa (J 15, 26n.), będzie dawał świadectwo o tym, że Bóg udzielił nam życia wiecznego, które jest w Jego Synu (1 J 5, 6—11). To świadectwo składa On przez apostołów i uczniów Chrystusowych, których uzdalnia do świadczenia o prawdzie Chrystusowej mimo napotykanych sprzeciwów i trudności (Dz 1, 8; zob. 9, 31; J 15, 26n.). Dawanie niezwykłego świadectwa może się dokonywać tylko pod szczególnym wpływem Ducha Św., jak wynika z niektórych tekstów w Dziejach Apostolskich, gdzie występują zwroty: „być napełnionym Duchem Świętym” (Dz 4, 8; 7, 55), co znaczy: „działać pod wpływem Ducha Świętego” (Dz 6, 3, 5; 9, 17; 11, 24, 28; 13, 9, 52), a przeciwnie „opierać się Ducho-

wi Świętemu" (Dz 7, 51—53) — to przeciwstawiać się zbawczemu planowi Bożemu naruszać przymierze i Prawo.

3° Duch będzie wreszcie oskarżycielem, zawstydzającym „świat”, bowiem będzie mu wykazywał grzech przeciwko Światłu, ów najgorszy grzech nie do odpuszczenia — pogardę Miłości, zastanianie celowo oczu, by nie widzieć: mimo tego, co Jezus mówił i co czynił (znaki i cuda), nie uwierzano Mu. Paraklet pokaże „światu”, że Jezus był Sprawiedliwym *par excellence* i że Jego śmierć była okazją powrotu do Ojca. Stwierdzi przy tym, że moce zła określone jako „książę tego świata” (J 16, 11) zostały potępione za to, że doprowadziły do śmierci Jezusa (J 16, 5—11). Jezusa zaś „otoczy chwałą” — ukazując Go uwielbionego w chwale.

Jako Paraklet działa w dalszym ciągu w Kościele wspomagając Apostołów i ich następców, oświecając ich jako Duch Prawdy (J 14, 26; 16, 12). Namaszczenie Duchem Świętym we chrzcie daje też każdemu chrześcijaninowi profetyzm potrzebny, by świadczyć o Chrystusie wobec świata (KK 12) przez głoszenie Ewangelii, przez karmienie się słowem Bożym i uczestnictwo w Eucharystii. Dzięki temu ustawicznemu świadectwu wierni, a zatem i Kościół, stają się znakiem obecności Bożej wśród ludzi, dokonują „sądu” nad światem — i to jest rola Parakleta w Kościele.
(Wykorzystano: J. Dheilly, *Dictionnaire biblique*, Tournay 1964, 368—370; artykuły o Duchu Świętym w *AtKap* 80, 1073, nr 384).

O. Józef Wiesław Roston OFMConv., Warszawa